Cena 2 zł

KURIER Popularny

Organ Wojewódzkiego Komitetu PPS

Rok II | Łódź, poniedziałek 21 października 1946 r. | Nr 290 (360)

Izba Gmin DEBATUJE nad kwestią wyborów w Polsce

Poseł Zilliacus krytykuje przebieg dyskusji

LONDYN, (PAP). — W Izbie Gmin odbyła się debata w sprawie wyborów w Polsce. Korespondent PAP donosi, że debatę otworzył członek prawego skrzydła Labour Party Mc. Kay, który w półgodzinnym przemówieniu wystąpił jako rzecznik sprawy Mikołajczyka. Powtórzył on raz jeszcze skrzętnie zebrane argumenty PSL-u i domagał się niedwuznacznie energicznego mieszania się Wielkiej Brytanii w sprawy wewnętrzne Polski. Sekundował mu znany obrońca Andersa konserwatysta Savory.

Wystąpienia te — pisze korespondent PAP — są skoordynowane z akcję wyborczą PSL w kraju. Mc. Kay i Savory wypowiedzieli się wyraźnie, jako opiekunowie PSL. Co więcej, mówcy domagali się, aby również rząd brytyjski interweniował na korzyść PSL.

Sprzeciwił się temu poseł Labour Party Zilliacus. Oświadczył on, że odwiedził Polskę, w celu zbadania sytuacji politycznej na miejscu. Informacje poprzednich mówców — stwierdził on — są tendencyjne. Zilliacus podkreślił, że rząd brytyjski nie może mieszać się w sprawy wewnętrzne Polski ze względów prawnych i moralnych.

Względy prawne polegają na tym, że umowa Jałtańska została zawarta na podstawie porozumienia trzech mocarstw. Interpretacja jej powinna być uzgodniona przez trzy mocarstwa. Względy moralne polegają na tym, że Wielka Brytania nie ma prawa udzielania Polsce lekcji demokracji po doświadczeniach w Grecji. Los Grecji poruszył bardzo głęboko klasę robotniczą w Europie — stwierdził Zilliacus! Robotnicy nie zamierzają ulegać Anglikom ani nikomu innemu.

Zilliacus podkreślił, że Polska Partia Socjalistyczna wystąpiła z inicjatywą utworzenia bloku wyborczego i przeprowadzenia referendum, celem osiągnięcia porozumienia wśród partii polskich w zasadniczych sprawach.

Następny mówca, członek Izby Gmin Piratin również kwestionował moralne prawo Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych do udzielenia narodowi polskiemu lekcji demokracji. Oświadczył on, że kraje te powinny wpierw zaprowadzić pełną demokrację u siebie, a następnie pouczyć innych.

Odpowiadając na te wywody wiceminister spraw zagranicznych Mayhew usiłował uzasadnić prawo rządy brytyjskiego do mieszania się w sprawy polskie. Powtórzył on argumenty, wydobyte z arsenału PSL. Jednostronność informacji, na jakich wiceminister Mayhew opierał swe twierdzenia, wywołała u niektórych posłów zdziwienie. Doszło do tego, że labourzysta Mack przerwał panu Mayhew i zapytał: „Czy informacje pańskie pochodzą jedynie z ambasady brytyjskiej w Warszawie? Czy nie byłoby wskazanym wysłuchać w tej sprawie opinii delegacji Labour Party, która niedawno odwiedziła Polskę?". Wiceminister Mayhew kontynuując swe przemówienie poświęcił specjalny ustęp Polskiej Partii Socjalistycznej i podkreślił, że PPS ma możność niezależnego wystawienia kandydatów, mimo utworzenia bloku.

Następnie skrytykował Mayhew dwa ustępy z przyjętej na ostatniej sesji KRN ordynacji wyborczej. Krytyka ta pokrywa się na ogół z krytyką ordynacji podjętej na sesji KRN przez PSL.

Bewin i Niemcy



LONDYN (PAP) Polityczny korespondent niezależnego dziennika „Observer" przewiduje, że we wtorkowym przemówieniu w Izbie Gmin na temat spraw zagranicznych minister Bevin poświęci wiele czasu Niemcom. „Jak wiadomo — pisze „Observer" — posiada on zdecydowane poglądy, które ma zamiar przedstawić Izbie i które mogą zdziwić wielu jej członków. W szczególności Bevin prawdopodobnie wysunie możliwość utworzenia zjednoczonej niemieckiej administracji w ciągu krótkiego okresu czasu. Ma on również zaproponować opracowanie swego wniosku w sprawie przyszłej polityki w Niemczech z uwzględnieniem współpracy z amerykańskimi władzami okupacyjnymi.

Tajne rokowania
między Turcją i USA w sprawie cieśnin

LONDYN (PAP). Agencja Reutera podaje za radiem moskiewskim urywki z artykułu, zamieszczonego w „Prawdzie" przez znanego publicystę Zasławskiego na tematy cieśnin. Autor podkreśla, że na konferencji poczdamskiej postanowiono, iż rewizja obecnej anormalnej sytuacji, istniejącej w odniesieniu do cieśnin, winna być przeprowadzona na drodze uprzednich bezpośrednich rokowań. Jednakowoż rokowania takie nie miały dotychczas miejsca między Związkiem Radzieckim a Turcją, jakkolwiek, stwierdza Zasławski — odbyły się tajne rozmowy między dyplomatami tureckimi a amerykańskimi.o

NOWY JORK, (PAP). — Agencja Reutera donosi z Waszyngtonu, iż tamtejsza ambasada turecka podała oficjalnie do wiadomości o udzieleniu przez eksportowo - importowy bank Stanów Zjednoczonych kredytów w wysokości 25 miilonów dolarów, które zostaną zużyte przez Turcję dla unowocześnienia kolejnictwa i przemysłu.

MOSKWA, (PAP). — Agencja Tass podaje z Bagdadu, iż w tamtejszym dzienniku „Liva El Isiklal" opublikowano dokumenty, naświetlające istotne przyczyny rokowań, jakie się obecnie toczą między Irakiem i Turcją. Według dokumentu, już w lutym r.b. omawiano sprawę współpracy państw arabskich z Turcją, a w czasie ówczesnych rozmów premier syryjski wypowiedział się za wzmocnieniem współpracy państw arabskich w ramach Ligi Arabskiej.

Jugosławia nie podpisze traktatu
Oświadczenie w. premiera Kardella

PARYŻ (PAP). Według korespondenta agencji Reutera w Belgradzie jugosłowiański wicepremier Kardell zakomunikował na zebraniu w Lublanie, że Jugosławia nie zamierza podpisać traktatu pokojowego opartego na decyzjach Konferencji Paryskiej.

„Narody Jugosławii — podkreślił wicepremier — stwierdziły z żalem, że nie wszyscy z sojuszników pozostali wierni moralnym zobowiązaniom wobec Jugosławii. Niektórzy z nich odstąpili od zasad, zastępując je koncepcjami imperialistycznymi.

Nie pogodzimy się z faktem, podkreślił Kardell, aby żywotne interesy Jugosławii poświęcić imperialistycznym aspiracjom, niezależnie od tego, kto to uczyni.

Francja nie odstępuje
od swych żądań

PARYŻ (PAP). Francuski minister pracy, Croizat, wygłosił przemówienie przedwyborcze w mieście Le Creuzot, w którym zajmując się sytuacją wewnętrzną Francji, podkreślił systematyczny wzrost produkcji, która z 40 proc. w październiku ub. roku doszła do 95 proc. stanu przedwojennego w chwili obecnej.

W odniesieniu do Niemiec minister oświadczył, iż Francja nie chce zniszczyć narodu niemieckiego lecz domaga się węgla z Zagłębia Ruhry. Niemcy — zdaniem ministra — winni pracować nad podniesieniem przemysłu francuskiego, a obszar Saary winien być ekonomicznie związany z Francją, celem zwiększenia jej produkcji.

USA uznaje Indie
„de iure"

WASZYNGTON, (PAP). — Z dniem 22 b.m. nawiązane zostaną oficjalne stosunki dyplomatyczne między rządami Stanów Zjednoczonych i Indii, a czynne obecnie w stolicach obu państw placówki podniesione zostaną do godności ambasad.

Znów aresztowania
w Hiszpanii

LONDYN. (PAP). — Według doniesienia agencji Reutera z Barcelony, tamtejsza policja aresztowała 23 członków narodowego komitetu „Afare" pod zarzutem opracowania programu współpracy z uchodźcami hiszpańskimi we Francji, celem obalenia obecnego reżimu w Hiszpanii.

Próba zamachu
na Pandita Nehru

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Landitotal (Indie), że uzbrojony oddział, ochraniający wicepremiera tymczasowego rządu indyjskiego Pandit Nehru i jego świtę został w powrotnej drodze z wizyty w Khaibar na pograniczu Afganistanu zaatakowany przez oddziały wrogich szczepów. Oddział ochraniający Pandit Nehru odpowiedział natychmiast ogniem.

Nowy rząd w Persji
bez przedstawiciela ludowców

MOSKWA, (PAP). — W utworzonym przez Ghavam Es Sultaneha nowym gabinecie irańskim premier zachowuje również teki min. spraw zagranicznych i wewnętrznych Min. wojny objął generał Ahmedi, finansów — Abdul Husein Hajir, pracy oraz propagandy — Vai Farmayan, transportu — Hassan Sadegi, oświaty — Saed Ali Shajagan, przemysłu i handlu — Hamid Saiah, zdrowia — Egbal, poczt i telegrafów równocześnie z teką wicepremiera — Nikpei, sprawiedliwości — Musevi Zade. Premier oraz ministrowie pracy i sprawiedliwości należą do partii demokratycznej, stworzonej przez Ghavam Es Sultaneha. W nowym rządzie nie ma przedstawicieli partii ludowej.

7 milionów bezrobotnych
w kraju wschodzącego słońca

NOWY JORK (PAP). Agencja Reutera komunikuje z Tokio, iż opublikowano tam ostatnie sprawozdanie naczelnego dowódcy wojsk sojuszniczych w Japonii generała Mac Arthura, w którym wyraża on przekonanie, iż Japończycy będą obecnie w stanie sprostać zadaniom odbudowy pokojowej, demokratycznej Japonii. Raport stwierdza jednakowoż, iż z końcem br. liczba bezrobotnych dojdzie do 6.800.000 ludzi w wyniku przestawienia gospodarki wojennej na pokojową. Projekt nowej reformy rolnej przewiduje rozparcelowanie wielkich majątków ziemskich między wieśniaków. O ile z jednej strony zanotowano wzrost produkcji przemysłowej, o tyle z drugiej stwierdzono pogorszenie się sytuacji na odcinku żywnościowym.

FRANCJA PRZED WYBORAMI

PARYŻ (PAP). 20 bm. minął termin wysuwania kandydatur do wyborów do francuskiego zgromadzenia narodowego.

Nietylko przyjaźń i braterstwo lecz również wspólna idea i droga

łączą Polskę i Jugosławię

Z wizyty belgradzkiej Prezydenta i Marszałka

BELGRAD (PAP). - Prezydent Bierut, marszałek Żymierski oraz członkowie delegacji polskiej zostali przyjęci obiadem przez przewodniczącego prezydium Skupczyny dr Rybara. Na obiedzie byl, obecni: marszałek Tito, wiceprzewodniczący Skupczyny, Bujacik i Lakuz oraz szereg czołowych osobistości Jugosławii. W czasie obiadu dr Rybar wygłosił przemówienie wyrażając głęboką radość z przybycia gości polskich oraz podkreślając podobieństwo losów i dróg Polski i Jugosławii. Stwierdził on, że prezydent Bierut i marszałek Żymierski, podobnie jak marszałek Tito, są symbolem wyzwoleńczej walki swoich narodów. W odpowiedzi na to przemówienie prezydent Bierut wyraził radość, jaką delegacja polska odczuwała, udając się do Jugosławii. „Polskę i Jugosławię — zaznaczył prezydent — wiążą nie tylko przyjaźń i braterstwo, lecz i wspólna idea i droga, którą kroczą. Polska wie, że w Jugosławii znajduje szczerego i serdecznego przyjaciela". Przemówienie prezydent zakończył okrzykiem na cześć Jugosławii i jej kierowników.

W późniejszych godzinach prezydent Bierut przyjął na audiencji członków prezydium Towarzystwa Polsko - Jugosłowiańskiego z akademikiem Petrowiczem na czele, przy czym w rozmowie wziął udział ambasador Wende. W godzinach wieczornych marszałek Tito wydał uroczyste przyjęcie w salach Domu Armii Jugosłowiańskiej. Na przyjęciu była obecna w komplecie delegacja polska oraz członkowie naszej ambasady, ze strony Jugosławii zaś przybyły najwybitniejsze osobistości ze świata politycznego oraz kulturalnego.

W czasie pobytu w Belgradzie prezydent Bierut i marszałek Żymierski zwiedzili politechnikę w towarzystwie jugosłowiańskiego ministra spraw wewnętrznych Rankowicza oraz szefa sztabu generalnego pułkownika Popowicza.

BELGRAD (PAP). Przebywający w stolicy Jugosławii prezydent Bierut i marszałek Żymierski złożyli 20 bm. wizytę przewodniczącemu komitetu wykonawczego Belgradu Pietroviczowi.

Prezydent miasta wygłosił przemówienie, w którym podkreślił węzły braterstwa, łączące stolicę obu zaprzyjaźnionych państw oraz życzył budowniczym Warszawy szybkiego odbudowania stolicy Polski.

W czasie przyjęcia odczytano uchwałę miasta o przemianowaniu ulicy im. Lubicy na ulicę Bolesława Bieruta. Prezydent KRN wzruszony tą decyzją, podziękował za serdeczne przyjęcie, wspominając wspólne losy Jugosławii i Polski z okresu ostatniej wojny. „Podziwiamy — zaznaczył prezydent — młodzieńczy zapał z jakim Jugosławia buduje swoje życie demokratyczne".

Prezydent oraz marszałek Żymierski wpisali się wraz z członkami delegacji do księgi pamiątkowej miasta Belgradu, po czym udali się na zwiedzanie stolicy. W godzinach popołudniowych goście polscy zwiedzili wystawę polską, znajdującą się w jednym z najruchliwszych punktów miasta.

Czesi rozczarowani

stanowiskiem rządu amerykańskiego

PRAGA (PAP). Cała prasa czeska omawia na swych łamach nieprzychylne stanowisko rządu Stanów Zjednoczonych w sprawie pożyczki dolarowej dla Czechosłowacji. Dzienniki stołeczne stwierdzają, że tego rodzaju wystąpienie Stanów Zjednoczonych w stosunku do Czechosłowacji jest całkowicie bez podstawne i niczym nieuzasadnione. Dziennik partii narodowo-socjalistycznej „Svobodne Slovo" wyraża żal, .e rząd amerykański posunął się do wydania takiego zarządzenia, które dotkliwie godzi w życie gospodarcze Czechosłowacji i stwierdza, że zarzuty skierowane pod adresem czeskiej polityki zagranicznej są nieprawdziwe, ponieważ cały naród opowiada się zdecydowanie za polityką szczerej i prawdziwej przyjaźni nie tylko ze wschodem, lecz i z zachodem. Czasopismo czeskie „Obzory" komentując decyzje USA, pisze: „Byłoby rzeczą zbyteczną zakrywać nieprzyjemny fakt, że polityka amerykańska od szeregu miesięcy nie przejawia wielkiego zrozumienia dla potrzeb czechosłowackiego narodu. Przekonaliśmy się już o tym na Konferencji Pokojowej w Paryżu, gdzie delegacja amerykańska wystąpiła przeciw ko naszemu żądaniu przesiedlenia mniejszości węgierskiej ze Słowacji".

Wybory, bomby

i denazyfikacja

BERLIN (PAP). Doniesienia z różnych stref Berlina wykazują wielki udział ludności w niedzielnych wyborach samorządowych w Berlinie. Niektóre biura wyborcze w strefie radzieckiej miasta podały do wiadomości, że przeszło 95 procent *wyborców spełniło* już swój obowiązek. W innych strefach procent jest niższy, jednakże wielu uprawnionych do głosowania pragnie złożyć głos wieczorem, gdy nie będzie już tłoku w biurach wyborczych.

LONDYN, (PAP). — Amerykańska służba informacyjna podaje z Monachium, że zgodnie z zapowiedzią bawarskiego ministra do spraw denazifikacji Preiffera, denazifikacja w Bawarii obejmuje łącznie około 1,500,000 Niemców. Na skutek tak znacznej liczby nieznany jest chwilowo termin zakończenia tej akcji.

PARYŻ (PAP). Agencja AFP podaje ze Stuttgartu, iż według *wypowiedzi ministra w rządzie* Wielkiej Hesji Gottlieba, akcja denazifikacyjna na terenie państwa obejmie około 750 tysięcy Niemców.

LONDYN (PAP). Według Reutera, policja amerykańska i niemiecka przeprowadziły śledztwo w związku z trzema wybuchami, które miały miejsce w Stuttgardzie i w okolicy Wirtembergii, gdzie zatrzymano ostatnio Schachta. Wybuchy bomb wyrządziły niewielkie szkody i nie zanotowano ofiar w ludziach. Bomby umieszczono w pobliżu okien sądów denacyfikacyjnych w Stuttgardzie oraz przy posterunkach policyjnych.

Europa

przejmuje inicjatywę...

NOWY JORK, (PAP). — W czasopiśmie amerykańskiego przemysłu „Week" ukazał się artykuł, alarmujący amerykańską opinię publiczną przed przejęciem przez Europę inicjatywy na polu handlowym i przemysłowym. Państwa europejskie dokonały — zdaniem pisma — szereg korzystnych zamówień w różnych gałęziach produkcji, będących dotychczas tradycyjną domeną Ameryki. Wzrastająca konkurencja Europy wywołała zaniepokojenie w amerykańskich kołach przemysłowych. Za szczególnie niebezpieczną na tym polu uważa się akcję Wielkiej Brytanii, podejmowaną na szerszą skalę od innych państw europejskich.

Chinom grozi głód

LONDYN (PAP). Nankiński korespondent Reutera donosi, że w roku bieżącym grozbą śmierci głodowej objętych jest około 50 milionów Chińczyków. Jednym z powodów wygłodzenia ludności Chin były olbrzymie powodzie, które zniszczyły tegoroczne zbiory, w pierwszym rzędzie ryżu, na przestrzeni setek tysięcy ha. Nie mniejszą rolę obecnej tragicznej sytuacji odgrywa przerwanie połączeń komunikacyjnych na skutek działań wojennych.

I to też sposób...

PARYŻ (PAP). Agencja AFP donosi z Nowego Jorku, iż byli kombatanci zajęli gmach gubernatora w stanie nowojorskim, decydując się pozostać tam do chwili, kiedy gubernator Dewey zapewni im mieszkania. Po 20 godzinach zajmowania budynku demonstranci opuścili go, kierując się do gubernatora, któremu przedstawili później swoje żądania, ujęte w 12 punktach.

Niezadowolenie w Holandii

wywołuje polityka deflacyjna rządu

HAGA (SAP) — W kołach robotniczych zarysowuje się duże niezadowolenie wobec postanowienia rządu, który przeciwstawia się wszelkim podwyżkom wynagrodzeń, pomimo, że ceny produktów żywnościowych zwyżkowały.

Rząd premiera Deela, oparty na współpracy socjalistów z komunistami prowadzi politykę deflacyjną celem utrzymania wartości florena, w nadziei że poświęcenia, narzucone chwilowo klasie robotniczej będą zrównoważone wznoszeniem produkcji.

—o—

Hitlerowiec

prezydentem miasta

LONDYN, (PAP). — Amerykańskie władze wojskowe w Niemczech skazały na 12 lat więzienia Piotra Hoffenmayera, który dzięki przedstawieniu fałszywych dokumentów został mianowany prezydentem miasta Augsburga. Przeprowadzone jednak przez biuro denazyfikacyjne śledztwo wykazało, że Hoffenmayer był członkiem partii hitlerowskiej, SS oraz innych przestępczych organizacji.

LONDYN, (PAP). — W brytyjskiej strefie okupacyjnej Niemiec zwolniono we wrześniu ze służby, według doniesień dla radia monachijskiego dalsze 11 tysięcy osób. Od chwili rozpoczęcia okupacji w ramach ustawy denazyfikacyjnej Anglicy zwolnili w swojej strefie 164 tysiące urzędników.

Czarny dzień defraudantów

(T) W ramach podjętej w ostatnich dniach energicznej akcji tępienia szkodników gospodarczych w Łodzi, Komisja Specjalna dokonała przedwczoraj nowych aresztowań.

Aresztowany został mianowicie Mieczysław Ditrich, który mimo reglamentacji skór, prowadził od dłuższego czasu przy ul. Dowborczyków 21 nielegalną garbarnię. Stwierdzono, że Ditrich zaopatrywał się w skórę u pokątnych rzeźników, którzy bili bydło, poza Rzeźnią Miejską. Skóra z nielegalnej garbarni sprzedawana była po wygórowanych cenach.

Aresztowany został również Jakób Gawrzewski, który uprawiał handel złotem i magazynował większe zapasy wyrobów włókienniczych, grając na zwyżkę cen. Gawrzewski robił obroty, sięgające dziesiątek milionów złotych.

Pewną sensację wywołało aresztowanie wójta gminy Machory powiatu opoczyńskiego, Kazimierza Gąsiorowskiego. Mimo swego urz.dowego stanowiska popełnił on szereg nadużyć i pobierał łapówki. Wójt wmieszany był również w aferę poborową. Jak wykazało śledztwo, przyjmował on łapówki za pomoc przy zwolnieniu ze służby wojskowej poborowych.

Został również aresztowany przez Komisję Specjalną b. naczelnik Urzędu Kawterunkowego, Albin Sobolewski. Na podstawie zeznań wiarygodnych świadków i obciążających materiałów dowodowych, ustalono, że Sobolewski pobierał wysokie łapówki za przydział mieszkań.

Proces

morderców Mateotti'ego

RZYM (PAP). Jak podano do wiadomości 11 grudnia rozpocznie się w Rzymie proces przeciwko mordercom Mateottiego, który został w roku 1924 zamordowany przez faszystów, w pobliżu stolicy Włoch.

Władza w rękach ludu

Nowa konstytucja Jugosławii odbiciem nowych czasów

Wyjazd Prezydenta Bieruta i Marszałka Roli Żymierskiego celem rewizytowania Marszałka Tito w Belgradzie zwraca znowu uwagę opinii polskiej na sprawy i zagadnienia zaprzyjaźnionej z nami Jugosławii. Ten wielki pobratymczy naród słowiański, który przeszedł przez podobny do naszego ucisk rodzimej reakcji przed wojną, a w czasie wojny martyrologię okupacji hitlerowskiej — **przeżywa obecnie proces regeneracji w sposób podobny jak my.**

Wyrazem sytuacji społeczno-politycznej Jugosławii jest jej nowa konstytucja. Jest ona w przeciwieństwie do starej, przedwojennej konstytucji **odzwierciedleniem zdobyczy mas ludowych i gwarancją tych zdobyczy.**

W dawnej Jugosławii zmieniono wprawdzie konstytucję, ale ponieważ władza znajdowała się w rękach klas posiadających, zmiany te zawsze były skierowane przeciw interesom *mas ludowych*, **w kierunku zabezpieczenia stanu posiadania reakcji społecznej, kapitalistów i obszarników, służących wiernie dynastii.**

Podstawą nowej konstytucji jest zmiana systemu rządzenia. Władanie państwem przeszło z rąk antyludowej kliki reakcyjnej w ręce ludu w pełnym tego słowa znaczeniu.

Z tą podtsawową zmianą charakteru władzy wiąże się ściśle przemiana w strukturze społeczno - ekonomicznej nowej Jugosławii. Rozróżniamy w gospodarce jugosłowiańskiej, podobnie jak w naszej, 3 zasadnicze sektory: państwowy, spółdzielczy i prywatny. Po zafiksowanych w konstytucji przemianach politycznych i społecznych własność państwowa stała się ogólną własnością ludu jugosłowiańskiego.

Trzecim poważnym czynnikiem, charakteryzującym przemiany nowej Jugosławii, są obecnie **stosunki wzajemne między narodami republiki federacyjnej.** Znikł bezpowrotnie przedwojenny system hegemonii serbskiej. Federacyjna Ludowa Republika Jugosławii wyrosła z dobrowolnego zjednoczenie się poszczególnych narodów Jugosławii **na zasadach samostanowienia i równouprawnienia.** Dzisiejsza Jugosławia jest więc federacyjna, wyrosła z walki o zasadę samostanowienia poszczególnych narodów Federacji i związanych wspólnotą federacji państwowej.

Dzięki temu usunięto najbardziej palące zagadnienie narodowościowe Jugosławii, które osłabiało przedwojenną Jugosławię i narażało ją na wstrząsy wewnętrzne.

Konstytucja Jugosłowiańska jasno precyzuje zagadnienie władzy ludowej. Wszelka władza pochodzi od ludu i należy do ludu, głosi konstytucja jugosłowiańska. Konstytucja realizuje tę starą zasadę demokracji ludowej **na wszystkich szczeblach administracji państwowej.** Naród urzeczywistnia swoją władzę przez swobodnie wybrane organy samorządu państwowego, od rad ludowych do parlamentów republik narodowych i parlamentu federacji. W ten sposób szerokie masy ludowe mogą śledzić i kontrolować prace swoich przedstawicieli i brać w nich czynny udział. Konstytucja zobowiązuje organy państwowe do ochrony ludu pracującego i do okazania mu pomocy w ewentualnej walce z eksploatacją gospodarczą. Dalszą gwarancją demokratycznych praw mas ludowych jest **zniesienie wszystkich przywilejów arystokracji oraz resztek feudalizmu.**

Widzimy więc, że konstytucja w Jugosławii odpowiada podstawowym cechom charakterystycznym nowego państwa jugosłowiańskiego. **Zrodziła się ona wraz z pierwszymi strzałami partyzantów jugosłowiańskich i weszła w życie, gdy ci partyzanci, bojownicy o wolność ludu wyzwolili swój kraj.** W zasadzie została uchwalona jeszcze w okresie konspiracji. Opracowali ją ci sami bojownicy, którzy wyzwalali miasta i wsie jugosłowiańskie spod straszliwego jarzma faszystowskiego.

Aleksander Rowiński.

Pomóżcie zdemobilizowanym

Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza urządza w całym Kraju od 13 do 26 b. m. zbiórkę odzieży, żywności i pieniądze, na rzecz żołnierzy zdemobilizowanych. Wracają oni po odbyciu swej powinności wojskowej do opuszczonych warsztatów pracy lub szukają nowego zatrudnienia

Apel o pomoc doraźną dla naszych obrońców zawsze gotowych do chwycenia za karabin w obronie Państwa nie jest wołaniem o jałmużnę. Jest tylko przypomnieniem o zaciągniętym wobec żołnierza polskiego długu wdzięczności. Nie wielki datek umożliwi Towarzystwu Przyjaciół Żołnierza szybkie przywrócenie Krajowi zahartowanych i karnych pracowników i będzie świadectwem trwałej łączności pomiędzy społeczeństwem i jego obrońcą.

Ofiary przyjmuje sekretariat Wojewódzkiego Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza w Łodzi, ul. Piotrkowska 37 lub Oddział Grodzki TPŻ., ul. Piotrkowska 97.

Reorganizacja rządu w Iranie

Kryzys ministerialny wzmocnił autorytet premiera

TEHERAN, (SAP). — Premier Ghavam es Sultaneh przedłożył szachowi dymisję gabinetu, szach jednak powierzył mu misję utworzenia nowego gabinetu.

Koła polityczne w Iranie uważają, że kryzys nastąpił przede wszystkim dlatego, że nie udało się uzgodnić poglądu gabinetu na sprawę powstania na południu i kroków, jakie należałoby przedsięwziąć w stosunku do żądań powstańców. Poza tym wchodzą tu w grę rozbieżności między partią Tudeh i innymi stronnictwami.

TEHERAN, (SAP). — Premier Iranu Ghavam es Sultaneh utworzył nowy rząd. W składzie nowego gabinetu nie ma żadnego członka partii Tudeh. Sultaneh oprócz stanowiska premiera, zachował dla siebie teki: spraw wewnętrznych i zagranicznych. Generał Ahmadi zatrzymał stanowisko ministra spraw wojskowych.

Radio Teheran podało, że generał Alavi został mianowany dowódcą dywizji azerbejdżańskiej.

Ghavam es Sultaneh przedstawił nowy gabinet szachowi. W kołach politycznych uważa się, że kryzys ministerialny wzmocnił autorytet premiera.

Cztery wyroki śmierci

w procesie NSZ-towców w Katowicach

W czwartek w godzinach wieczornych zapadł wyrok w procesie przeciw 21 członkom nielegalnej organizacji „Wojewódzka Komenda „Klimczok", działającej na terenie województwa śląsko - dąbrowskiego.

Na karę śmierci skazano Gerharda Szczurka — komendanta organizacji, Pawła Stopę — zastępcę dowódcy, Stefana Guertlera — adiutanta i założyciela nielegalnej organizacji oraz Jana Kubika — biorącego udział w napadach rabunkowych z polecenia organizacji.

Ponadto skazani zostali na karę 10 lat więzienia: Irena Nosal, pełniąca w organizacji funkcję maszynistki oraz Alojzy Szczerba i Wojciech Kosmala.

Na 8 lat więzienia skazany został Adolf Szewczyk. Jeden z oskarżonych skazany został na karę 7 lat więzienia, trzech po 6 lat więzienia i jeden na trzy lata więzienia. Pozostali oskarżeni w liczbie 8 osób zostali uniewinnieni.

Jeszcze jeden adwokat...

BERLIN (ZAP). — Lord Beveridge, sławny autor planu ubezpieczeń społecznych i przyjaciel Niemiec w jednym z ostatnich przemówień otwarcie wypowiedział się przeciw polityce denazyfikacyjnej w Niemczech. Żądania swe Lord Beveridge tłumaczy tym, że hitlerowcy po zbawieniu mienia, a zwłaszcza wielcy przemysłowcy staną się najzaciętszymi wrogami Anglii

(H)

Dalsze transporty

żywności amerykańskiej dla Niemiec

FRANKFURT (SAP) — Do Bremy przybyło 40.000 ton żywności amerykańskiej, przeznaczonej dla ludności niemieckiej w amerykańskiej strefie okupacyjnej i dla amerykańskiej części Berlina.

Niemiecka agencja telegraficzna „Dana" donosiła we wrześniu, *że oczekuje się ponad 50.000 ton żywności miesięcznie* i tylko strajk marynarzy przeszkodził wcześniejszym dostawom.

NOWE PAŃSTWO NIEMIECKIE

Niemcy południowe chcą zerwać z supremacją Prus

BERNO (SAP). Stowarzyszenie Alemańsko-Szwabskie, utworzone w Sigon 18 sierpnia b. r. ogłosiło manifest z *żądaniem utworzenia wolnych Południowych Niemiec.*

Manifest podaje powody, dla jakich Południowe Niemcy *powinny odłączyć się od bismarkowskiego i hitlerowskiego ustroju, opartego na supremacji Prus.* Manifest wymienia osiem warunków, koniecznych do osiągnięcia, jako wstęp do utworzenia „wolnego państwa alemańsko - szwabskiego". Państwo to powstałoby na terytorium okupowanym obecnie przez Francuzów.

Strzały na ulicach Poznania

Zabici i ranni wśród przechodniów

Na ulicach Poznania doszło do krwawej walki z dwoma bandytami, którzy w samo południe obrabowali sklep Monopolu Tytoniowego. Samego rabunku dokonali bez trudu. Sterroryzowali wszystkich obecnych w sklepie i zabrali nie tylko 80.000 zł. z kasy, lecz także okradli obecnych w lokalu klientów.

Przypadkowo przechodzący milicjant, mimo iż był bezbronny, usiłował zatrzymać uciekających, jednak został postrzelony w nogę.

Wskutek alarmu podniesionego przez obrabowanych doszło do natychmiastowego pościgu. Ścigani ostrzeliwali się, a w pewnej chwili rzucili granat ręczny. Dwie osoby zostały zabite i kilka rannych. Jeden z bandytów zginął od kul, drugi został ciężko ranny.

HEINZ POL 26)

A. O.

Z działalności V-ej kolumny

V Kolumna była jak pierścień, złożony z 3-ch kręgów, włączonych w jedno. Wewnętrzny krąg to była zwykła szpiegowsko-wywiadowcza robota Naczelnego Dowództwa Wermahtu. Środkowym kręgiem była A. O. ii wszystkie od niej zależne i zafiliowane związki, stowarzyszenia itd., działające na obcej ziemi. Zewnętrzna strona owego pierścienia, to była działalność i postawa gospodarcza i społeczna robotników, przemysłowców oraz inteligencji w kraju, objętym szpiegowską i destrukcyjną robotą V Kolumny.

We wschodniej i południowo-wschodniej Europie, gdzie już od roku 1933 były zorganizowane i wciągnięte do roboty politycznej niemieckie osiedla, załatwiono się szybko. To było łatwe po zdobyciu Wiednia i Pragi. Narodowi socjaliści zmusili kraje, jak Węgry, Jugosławia, Rumunia, które właściwie stały się koloniami III Rzeszy do zawarcia umów z niemieckimi mniejszościami, dając im specjalne prawa i przywileje w ramach danego państwa.

Umowy powyższe otrzymały nazwę „umów dla ochrony grup niemieckich". Wszystkie prawie zostały zawarte w ciągu 1940 roku, kiedy chwiejne rządy tych krajów oddały się emisjariuszom Hitlera, jeszcze przed wkroczeniem Wehrmachtu.

Te same prawa otrzymali Niemcy na Węgrzech i w Jugosławii. A Słowakom zostały zapewnione jeszcze większe uprawnienia. W Słowacji została założona „partia niemiecka", która otrzymała własnego ministra. Słowacki Quissling Franz Karmazyn został desygnowany w październiku 1938 r. na kierownika „Niemieckiego Sekretariatu Stanu".

Polska stała się widownią całkowicie specjalnego eksperymentu. Ponieważ hitlerowcy nie potrafili zdobyć dla swoich planów wystarczającej liczby Niemców, aby z ich pomocą prowadzić w zdobytym kraju wywiad i stworzyć nadrzędną warstwę w miastach i na wsi — zostało postanowione, aby wszelakimi najbardziej „sztucznymi" sposobami wyczarować Niemców spod ziemi. Poczęli to robić przy pomocy „Komisarza Rzeszy dla umocnienia niemczyzny". Był nim Heinrich Himmler, który, będąc jednocześnie szefem Gestapo i SS-fuehrerem, wobec tamtych pochłaniających go zajęć — wyznaczył cały szereg komisarzy dystryktów, którzy rządzili w jego imieniu.

Komisarzem dystryktu Polski został niejaki Globocnik SS-dowódca brygady, którego nazwisko, rzeczywiście, brzmiało bardzo po niemiecku.

Globocnik postanowił przy pomocy VDA, AO i Gestapo i ogłosić jako „Volksdeutschów" wszystkich o nazwiskach, brzmiących nie po słowiańsku, oraz wszystkich, którzy odpowiadali warunkom „rasistowskiej metody" Rosenberga. W ten sposób powiększył mniejszość niemiecką w Polsce w 10 tysięcy mężczyzn, kobiet i dzieci, zmuszając ich do nauki języka niemieckiego, niemieckich zwyczajów i obyczajów. W tym dziele niemałą pomocą były związki młodzieży (Hitler-Jugned) i związki dziewcząt niemieckich (BDM).

D. c. n.

10 lat więzienia dla „volksdeutschów"

Nowe rozporządzenie o odpowiedzialności karnej odstępców

Niezadługo ukaże się w Dzienniku Ustaw R.P. rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 19 września r.b., **które rozciąga na obszar całego państwa przepisy obowiązującego od kilku miesięcy na terenie województwa śląsko - dąbrowskiego dekretu o odpowiedzialności karnej za odstępstwo od narodowości polskiej w czasie ostatniej wojny.**

Obowiązujące dotychczas przepisy prawne, dotyczące tego zagadnienia — t.j. ustawa z 1945 r. o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego elementów wrogich oraz dekret z 1934 r. o zdrajcach narodu — nie regulowały ściśle położenia prawnego volksdeutschów, lecz miały tylko na celu ich izolację.

Nowe przepisy prawne w tym względzie przewidują **karę 10-ciu lat więzienia za zgłoszenie przez obywatela polskiego w latach 1939 — 1945 przynależności do narodowości niemieckiej lub innej przez Niemców uprzywilejowanej.**

Poza karą więzienia mogą być wymierzone kary dodatkowe, jak: utrata praw publicznych i obywatelskich praw honorowych, grzywna, całkowita lub częściowa konfiskata majątku.

Stosowanie dekretu należeć będzie do Specjalnych Sądów Karnych i ich prokuratorów. **Osoby zrehabilitowane nie będą już pociągane do odpowiedzialności.** Natomiast sprawy volksdeutschów osadzonych w obozach rozpatrywane będą ponownie.

Ponieważ dekret dopuszcza niekaralność czynu wpisania się na niemiecką listę narodową, o ile czyn dokonany został pod przymusem, skutki prawne tego dekretu będą inne, np. na Śląsku, gdzie przymus był stosowany powszechnie, inne zaś np. w województwach centralnych, gdzie na ogół nacisk nie był taki silny.

Pięcioletnie licea zawodowe

Ciekawe zapowiedzi na zjeździe nauczycieli

KATOWCE (SAP) W Katowicach obradował walny Zjazd Sekcji Szkolnictwa Zawodowego „Zawodowego Związku Nauczycielstwa Polskiego. W Zjeździe bierze udział około 300 delegatów z całej Polski.

Przemówienie powitalne wygłosił prezes Zarządu Głównego Sekcji ob. Waculewski, podkreślając iż Zjazd posiada charakter sprawozdawczy, a Sekcja ma poddać ocenie delegatów dotychczasową swą działalność. Zadaniem Zjazdu jest również opracowanie programu pracy szkolnictwa zawodowego na najbliższe dwa lata.

Następnie zabrał głos wiceminister Oświaty, Trojanowski, stwierdzając, że dostarczenie krajowi licznych, odpowiednio wyszkolonych fachowców, stało się ważnym zagadnieniem oświatowym. *W ciągu najbliższych trzech lat ma być potrojona liczba nauczycieli, zatrudnionych w zawodowych szkołach państwowych.* Ilość tych nauczycieli ma wzrosnąć w porównaniu ze stanem obecnym o 6700 osób, a liczba uczniów o 54 tysiące.

W niedalekiej przyszłości wyłoni się ponadto ustalenie czasokresu trwania i programu nauki dla szkół zawodowych, oraz powiązania ich z odpowiednimi uczelniami wyższego stopnia.

W tej dziedzinie przewiduje się *dwu — względnie trzyletnie gimnazja oraz 4-o, względnie 5-cio letnie licea zawodowe.* Po przemówieniach kuratora Okręgu Śląskiego, ob. Goduli, i przedstawiciela Ministerstwa Przemysłu, Zegata, odczytany został referat dr. Chałasińskiego na temat zagadnień kultury narodowej, a następnie referat o jedności organizacyjnej i ideowej Zw. N. P. wygłosił prezes Zarządu Głównego Związku, ob. Maj.

Po obradach plenarnych, toczyły się obrady poszczególnych Komisyj.

20 milionów wpłynęło

z tytułu daniny zdrowotnej w Łodzi

(t) W okresie od września do 10 bm. wpłynęło do kasy miejskiej ponad 20 milionów złotych z tytułu daniny na cele zdrowotności publicznej. Jest to mniej więcej 50 proc. preliminowanej sumy.

Podobnie do daniny szkolnej, która obrócona została na pilne remonty i wyposażenie szkół w pomoce oświatowe w ubiegłym roku, danina zdrowotna realizowana jest na potrzeby szpitalnictwa, sanatoriów i ambulatoriów. Sumy, które wpływają przeznaczone są w pierwszym rzędzie na remonty, na uzupełnienie urządzeń i inwentarza, na kupno pościeli i bielizny, wreszcie na akcje walki z gruźlicą oraz na plantacje miejskie.

Warto zaznaczyć, że z funduszów tych samorząd za dwa tygodnie przystąpi do akcji zadrzewienia wielu ulic, szczególnie w fabrycznych dzielnicach miasta. Zasadzonych zostanie kilka tysięcy drzew.

1.000 miejsc w Teatrze Narodowym

Czy budynek „Scali" zostanie przebudowany?

(T) Obywatelski komitet budowy Teatru Narodowego w Łodzi przystąpił już do pracy. Jak wiadomo dopłaty ustalone na konferencji dyrektorów scen łódzkich oraz przedstawicieli Filmu Polskiego od biletów na wszelkie imprezy widowiskowe są już wszędzie pobierane. Według prowizorycznych obliczeń z tego tytułu zebrano już dotychczas około 300 tysięcy zł. Trzeba powiedzieć, że jest to suma dość nikła, gdyż, jeśli obliczyć w tym stosunku wpływy ca cały rok, to okaże się, że na budowę teatru Łódź zbierze tylko 4 miliony zł.

Tymczasem potrzeby znacznie przerastają nawet dziesięciokrotną taką sumę.

Gdy zebrane zostaną pierwsze, pokaźniejsze fundusze, komitet przystąpi do opracowania planów budowy. Jak słychać, w najbliższym czasie przyjechać ma do Łodzi z Ministerstwa Kultury i Sztuki specjalna delegacja, która ma wespół z reprezentantami komitetu zbadać gmach nieczynnego teatru „Scala", przy ul. dr. Więckowskiego (Śródmiejskiej). Istnieją bowiem dwa projekty. Jeden z nich przewiduje gruntowną przebudowę „Scali", drugi zaś wskazuje na to, że zachodzi konieczność wzniesienia nowego gmachu, w którym mieściłby się reprezentacyjny Teatr Narodowy w Łodzi, obliczony na 1.000 miejsc. Komisja ma kwestie te ostatecznie rozstrzygnąć. Jeżeli jednak okaże się, że można „Scalę" odpowiednio przebudować i uzyskać zamierzony efekt, wówczas zaniechany zostanie projekt wybudowania nowego budynku i rozpoczną się roboty remontowe „Scali". W każdym razie punktem wyjściowym wszelkich projektów będzie, aby Teatr Narodowy był największą sceną łódzką i aby widownia teatru pomieściła conajmniej tysiąc widzów.

Przed mikrofonem

Gdy głos speakera, czy dźwięki muzyki rozlegają się w eterze, słuchacz rzadko zdaje sobie sprawę z tego, co w tym momencie dzieje się w studio radiostacji przed mikrofonem. Audycje i transmisje radia stały się zjawiskiem powszednim i naturalnym. Radio zapuściło głębokie korzenie w życie współczesnego człowieka do tego stopnia, że nie myśli się już zupełnie o tym, że wszystkie te słuchowiska informacyjne, literackie, naukowo - popularne, rozrywkowe itp. są dziełem całej plejady mózgów i rąk ludzkich. Że nim dotarły do słuchacza, musieli wysilić się i pracować inżynierowie i technicy, autorzy i kompozytorzy, artyści i speakerzy, o których mówi się nie tyle z okazji programów, ile właśnie w uroczystych chwilach jubileuszowych.

Łódź weszła na fale, po przerwie, spowodowanej unieruchomieniem stacji przez Niemców, równo rok temu. W niewiarygodnie trudnych warunkach montowano aparaturę, programy i personel. Żmudna była praca nad zradiofonizowaniem miasta i województwa, nad rozszerzeniem sieci i zawieszeniem głośnika w chacie chłopa i izbie robotnika. Ale praca ta została wykonana, i osiągnięcia za ten rok są znaczne. Wystarczy przyjrzeć się kilku cyfrom i wczytać się w ich jaskrawą wymowę. Rok temu mieliśmy 66 km. linii kablowych, 1887 głośników, 12.817 radiowych aparatów lampowych, 103 detektorów, zradiofonizowanych: 7 wsi, 23 szkół, 41 świetlic i 9 fabryk.

A dzisiaj? Dziś mamy 712 km. linii, 12.440 głośników, 48.693 odbiorników lampowych, 556 detektorów, zradiofonizowanych 303 wsi, 207 szkół, 430 świetlic i ponad 200 fabryk. Ilość abonentów radiowych dochodzi do 62 tysięcy.

Trzeba tu podkreślić, że ilość punktów odbiorczych niedługo już osiągnie poziom przedwojenny, kiedy w Polsce pracowało szereg fabryk, produkujacych aparaty. Dziś mimo głodu aparatów, akcja radiofonizacyjna zatoczyła szerokie kręgi. Jest powszechnie znaną rzeczą, że pod wzlędem radiofonizacji wsi okręg łódzki stoi na pierwszym miejscu w kraju.

Nie mało uwagi Łódź poświęca specyficznym warunkom łódzkiego życia, problemom przemysłowym i robotniczym. Widać, że istnieje wyraźna tendencja do tego, aby życie człowieka pracy jeszcze lepiej uwypuklić i, aby w większym stopniu uwzględnić jego potrzeby, zainteresowania i zamiłowania. O ile naczelnym hasłem łódzkiej rozgłośni było dotąd „Robotnik przy głośniku" (istnieje projekt zorganizowania społecznego konkursu radiofonizacji osiedli robotniczych), o tyle obecnie czas już na rzucenie nowego hasła: „Robotnik przed mikrofonem". Niechaj mówi o sobie sam. Z warsztatu pracy, ze świetlicy, z placówek odbudowy! Łódzkie radio winno stać się w zasięgu ogólnopaństwowym — Robotniczą rozgłośnią Polskiego Radia. STG.



31)

W garsonjerze łóżko było nieposłane. Słoiczki ze szminką, pudełka pudru i różne intymne przyrządy tualetowe rozwłóczone były po całym pokoju. W pierwszej chwili Matylda cofnęła się. „Ach, nigdybym nie przypuszczała..." — szepnęła. Ale nagle niesmak, który wydłużał jej twarz ustąpił miejsca wyrazowi pokory i błagalnej prośby. Chwyciła w obie dłonie ręce studentki i zawołała: „Niech mi pani pomoże, proszę panią! Niech mi pani pomoże!".

— Pomóc pani? — spytała nie rozumiejąc o co chodzi studentka.

— Tak, przeciwko Szkopom! — rzekła Matylda. I nagle ta milcząca, sztywna kobieta, której uczucia zdawały się tak samo wyschnięte, jak twarz jej i ciało, uległa istnemu atakowi namiętności. Poczęła mówić o głodzie, jaki cierpią jej dzieci, o daremnym wystawaniu w ogonkach ulicznych, o męce zimna bez opału, o chorobie płucnej swego męża, o nieustannym, bezowocnym uganianiu się za odzieżą, bielizną, obuwiem. Ani jedno z jej słów nie miało brzmienia skargi. Wypowiadała swój wściekły bunt przeciwko Niemcom. Największy ból sprawiało jej to, że musiała pozostawać bezczynna. Ale cóż miała robić? Nie miała żadnych znajomych w Ruchu Oporu. Jej mąż, biedny człowiek, wierzył ciągle w Marszałka. — „Chcę pracować na pohybel Niemcom — zakończyła swą przemowę. — Nic nie wyda mi się trudne, nużące, czy niebezpieczne. Chcę przyczynić się do tego, by zdechli jak najprędzej".

Podczas tego wybuchu ani razu nie podniosła głosu. Ale gwałtowność jej słów, drżenie wąskich warg i zapadłych policzków i niemal niemożliwy do zniesienia blask jej spojrzenia, tak zwykle podejrzliwego i zgaszonego, wywarł na moją młodą przyjaciółkę znacznie silniejsze wrażenie, niż jakieś krzyki.

— Dobrze więc. Zatrudnię panią w moim okręgu przy rozdziale naszych druków — powiedziała. — O niczym innym nie będzie pani wiedzieć, a rozkazy otrzymywać pani będzie wyłącznie ode mnie".

Przypuszczam, że słysząc nazwę dziennika, i rzucając ostatnie spojrzenie na nieprzyzwoity nieporządek, panujący w pokoju, Matylda musiała stoczyć ciężką walkę ze swym sumieniem. Ale zgodziła się na propozycję studentki. Początkowo powierzono jej jedną ulicę, później całą dzielnicę. Praca, jaką wykonywała była ogromna, a spełniała ją starannie, metodycznie i dyskretnie. Nie wdawała się w żadne dyskusje. Miała zawsze dość czasu na wszystko. Nie była nigdy zmęczona. Wcześniej wychodziła do ulicznych ogonków i później zabierała się do łatania bielizny i ubrań swojej rodziny. Nikt się w to nie wtrącał. Mąż jej nie miał o niczym pojęcia.

Niekiedy, gdy nieco wcześniej, niż zwykle wpadała do swej sąsiadki, po instrukcje na następny dzień, znajdowała w łóżku studentki obcego mężczyznę. — „To jeden z naszych towarzyszy walki" — objaśniała młoda dziewczyna. Matylda uśmiechała się pozbawionym wyrazu uśmiechem, wysłuchiwała poleceń, i odchodziła do siebie. Schudła jeszcze bardziej, ale z twarzy jej zniknął wyraz wrogości w stosunku do całego świata. Szczególnie szczęśliwa czuła się, gdy do plik papierów, jakie otrzymała, dodawano amunicję, lub granaty. A wie pan, jak urządzała się, by krążyć z tym wszystkim po Paryżu? Wkładała gazety, i ew. broń do wózka, którym woziła swe najmłodsze, osiemnastomiesięczne dziecko. Towarzyszyły jej dwie nieco starsze córeczki. Pod płaszczami miały pełno konspiracyjnych pism. Któż mógł podejrzewać tę poważną, mizerną kobietę, udającą się na spacer ze swymi niedożywionymi dziećmi?

Goście wstali od stołu i przeszli do dużego salonu. My także podążyliśmy za innymi, ale towarzysz mój tak umiał poprowadzić mnie śladem wynędzniałej postaci w połatanych łachmanach, wożącej od rana do wieczora bez względu na pogodę poprzez ulice tragicznego, wygłodniałego Paryża swe anemiczne niemowlę, spoczywające na posłaniu z zakazanych pism i nabojów, — że nie spostrzegłem tego wcale.

— A jednak Matyldę schwytano wreszcie na skutek czyjegoś gadulstwa — mówił mój sąsiad. — Nie zdołano wyciągnąć z niej żadnych zeznań. Gdy wyjeżdżałem z Francji, policja nie powzięła jeszcze postanowienia co do jej losu.

Służący z białymi bakami podawali kawę, likiery i papierosy. Mój sąsiad zauważył:

— Ja sam nie palę. Ale lubię, gdy ktoś koło mnie pali tytoń Virginia, lub Havanę. Zwłaszcza tutaj. Czy czuje pan, jak bardzo te zapachy odpowiadają miejscu, w jakim się znajdujemy?

Miał on prawdziwy talent przerzucania mnie bezustannie z jednego krańca świata w drugi. Ale podczas gdy jego zrównoważony umysł bez trudu przyjmował dramatyczne, potworne niemal kontrasty wizji, jakie stwarzał, to ja sam, z pewnym rodzajem metafizycznej zgrozy spoglądałem na ten bogato umeblowany ciepły pokój, wypełniony atmosferą luksusu i bezpieczeństwa.

D. c. n.

SPORT

Czy Dawidowiczówna była w HJ?

Łódź ulega Katowicom 65:87

Cieślak wygrywa z mistrzem Polski Ramolą

Sport pływacki w Łodzi cieszy się coraz większym powodzeniem. Nic więc dziwnego. że wczoraj na zawodach Katowice — Łódź na basenie YMCA zebrało się około 2 tys. widzów, którzy przez 2,5 godziny byli świadkami emocjonujących pojedynków. Nazwiska Ramoli, Skorupki z Katowic czy Cieślaka, Chojnackiego i Deca z Łodzi mówią zresztą same za siebie.

Ramola — poczwórny mistrz Polski na 100, 200, 400 i 1500 m styl. dowol.) wygrał pierwszą konkurencję 200 m w dobrym czasie 2:39,0 bijąc Cieślaka o 4 m. Cieślak natomiast zrewanżował się za poniesioną porażkę wygrywając 100 m w b. dobrym czasie 1:07,6, gorszym zaledwie o 1 sek. od rekordu okręgowego.

Słabo wypadł Chojnacki na 100 m styl. grzbietowym, ulegając Wąsowi z Katowic po niezwykle ciekawym pojedynku. Wyczerpany 200 m styl. dowol. Chojnacki, który zastąpił w tej konkurencji Manowskiego „spuchł" na ostatnich metrach i przegrał wyraźnie. Dec w 200 m styl. klasycznym nie poprawił swego czasu uzyskanego na otwarciu sezonu. ale pokazał „pazurki". Trudno będzie pokonać go nawet najlepszym klasykom Polski. Dowodem tego było minimalne zwycięstwo w ub. niedzielę z wicemistrzem Polski Brzozowskim, a wczoraj nad Szczokiem i Sołtyskiem z Katowic, którzy zaliczają się do ekstraklasy pływactwa polskiego. Miłą niespodziankę sprawił Witkowski, który pokonał w skokach z trampoliny wicemistrza Polski Skorupkę.

Czas sztafety katowickiej 3x100 m styl. zm. — 3.59,4 w składzie Wąs, Kiecka, Ramola jest najlepszym wynikiem powojennym w Polsce. W sztafecie 5x50 m styl. dowol. lepszymi okazali się łodzianie, zwyciężając zespół katowicki w czasie 2:40,2 Słabym punktem reprezentacji łódzkiej były panie, które przegrały wszystkie konkurencje, przesądzając tym samym o zwycięstwie Katowic nad Łodzią.

Wyniki techniczne meczu:

200 m styl. dowol. — 1) Ramola (K) 2:39,7, 2) Cieślak (Ł) 2:44,6.

100 m styl. klas. pań — 1) Neblówna (K) 1:39,2, 2) Dunikowska (Ł) 1:48,3.

200 m. styl. klasycznym — 1) Dec (Ł) 3:16,9, 2) Szczok (K) 3:18,2 3) Sołtysek (K).

50 m styl. dowol. pań — 1) Prandziochówna (K) 40,3, 2) Niestrojówna (K) 44,0.

100 m styl. dowolnym chłopców poza konkursem wygrał Boniecki (Filmowiec) 1:22,5 przed Witczakiem (Zj.) 1:22,8.

100 m styl. dowol. — 1) Cieślak (Ł) 1:07,6, 2) Ramola (K) 1:09,0, 3) Erlich (Ł).

50 m styl. grzb. pań — 1) Kokotówna (K) 46,7, 2) Neblówna (K) 50,2.

100 m styl. grzb. panów — 1) Wąs (K) 1:21,7, 2) Chojnacki (Ł) 1:21,7.

Skoki z trampoliny — 1) Witkowski (Ł) 62,02 pkt., 2) Skorupka 60,28 pkt.

Sztafeta męska 3x100 styl. zmiennym — 1) Katowice 3:59,4, 2) Łódź 4:03,5.

5x50 styl. dowol. — 1) Łódź (Antkowski, Krawczyk, Erlich, Chojnacki, Cieślak) 2:40,2, 2) Katowice 2:40.5.

Mecz piłki wodnej zakończył się zdecydowanym zwycięstwem gości 8:2 (3:1).

Organizacja zawodów spoczywająca w rękach ŁOZP bardzo sprawna.

Kierownictwo zawodów już przed meczem nie dopuściło zawodniczkę łódzką Dawidowiczównę Tatianę (nie Gertrudę, startującą w barwach Cracovii) do startu z powodu dostarczenia dowodów do ŁOZP iż była ona lojalna wobec okupanta niemieckiego do tego stopnia, że nawet posługiwała się wyłącznie językiem niemieckim.

Skądinąd jesteśmy w posiadaniu oświadczeń wiarogodnych osób, że Dawidowiczówna obnosiła z dumą mundur HJ (młodzież hitlerowska), a ojciec jej w r. 1943 zamawiał wagon meblowy do Kijowa, gdzie miał objąć stanowisko gubernatora.

Dziwnym się tylko wydaje, iż tak późno zdecydował się ŁOZP na rozpatrzenie sprawy Dawidowiczówny, która nawet startowała w mistrzostwach Polski, zajmując 5-te miejsce na 100 i 200 m styl. klasycznym.

H. Kuch.

Polacy zwyciężają w Szkocji 2:1

Trzeci występ piłkarzy polskich w Szkocji przyniósł im drugie skolei zwycięstwo nad dobrze notowaną na angielskim rynku piłkarskim drużyną Ayr United. Polacy w drugiej części gry stoczyli dramatyczną walkę z przeciwnikiem, który do ostatniej minuty nie rezygnował ze zwycięstwa.

W sumie po trzech występach Polacy odnieśli dwa zwycięstwa i wynik bramek 5:4. Jest to niewątpliwie b. poważny sukces naszych piłkarzy po raz pierwszy goszczących na niedostępnej dla kontynentalnych drużyn wyspie angielskiej.

Pechowy debiut beniaminka kl. A

TUR Łódź—TUR Tomaszów 3:1 (1:1)

Debiut TUR-u tomaszowskiego w mistrzostwach A-klasy zbiegł się z pewnego rodzaju przełomem, jaki dokonał się w łódzkim TUR-ze po zasileniu go kilkoma młodymi piłkarzami Skry. Zarówno remis tomaszowian z Lechią jak i wysokie zwycięstwo łódzkich TUR-owców nad „Oficerami" pozwalały przypuszczać, że niedzielne spotkanie toczyć się będzie na wysokim poziomie. Niestety w mistrzostwach piłkarskich istnieją dwa czynniki, które automatycznie obniżają poziom gry: to nerwy i nastawienie na twardą, nieustępliwą walkę punktową.

Z tych względów mecz dwu TUR-ów nie mógł zachwycić. Trzeba jednak podkreślić, że był ciekawy. W drugiej połowie, kiedy łodzianie prowadzili 2:1, a kontuzja Bomby i tak statystującego na boisku osłabiła drużynę gospodarzy, goście rzucili się do walki, spychając łodzian na ich połowę boiska. Niestety tomaszowianie nie umieją strzelać. Na nic się zdała ambitna praca pomocników, efektowne raidy lewo i prawoskrzydłowego pod bramką, nie miał kto wykończyć przeprowadzonej akcji.

Tomaszowianie w przekroju całego meczu byli niewątpliwie lepsi i zasłużyli conajmniej na remis. W piłce nożnej decyduje jednak stosunek goali. Tu łodzianie okazali się szczęśliwsi. Wykorzystali wszystkie niemal okazje do zdobycia punktów.

Do przerwy gra jest dość równorzędna. Niebezpieczne ataki tomaszowian wstrzymuje doskonale usposobiony Sińczak. Był on zresztą najlepszym graczem swej drużyny. Częściej jednak atakują łodzianie, ale zdradzają trudne do zrozumienia przemęczenie. W ostatniej chwili zawsze ubiegał ich przed strzałem but obrońców, względnie pomocników przeciwnika. Dopiero w 33 min. Smólikowi udaje się uzyskać prowadzenie.

Już w 7 min. później Wędrak II strzałem nie do obrony wyrównuje.

Po przerwie w 7 min. Bomba strzela drugą bramkę dla łodzian. Daje to sygnał do rozpoczęcia generalnej ofensywy TUR-u tomaszowskiego. Cała drużyna gości teraz na polu bramkowym łodzian, stwarzając raz po raz momenty, w których odrobina zdecydowania mogła przesądzić rezultat. Zamiast tego, w 41 min. jeden z nielicznych wypadów łodzian kończy się trzecią bramką strzeloną przez Smólika.

Mecz sędziował b. uważnie ob. Grabowski. Widzów około 1.000.

Polonia - Warta 1:2

Wbrew przewidywaniom Polonia poniosła w Poznaniu porażkę. Niespodzianka jest tym większa, że Warta na zwycięstwo w pełni zasłużyła, mając 70 proc. z gry.

Porażka Polonii skomplikowała sytuację w grupie finalistów. Po tym meczu tabela mistrzostw przedstawia się następująco:

	gier	st. pkt.	st. br.
I AKS	1	2:0	6:1
II Polonia	2	2:2	6:5
III ŁKS	2	2:2	7:8
IV Warta	3	2:4	6:11

Lechia — PTC 6:1 (2:0)

TOMASZÓW, 20.10.— tel. wł. Tomaszowianie doznali ostatnio poważnego wzmocnienia. Z dobrej drużyny tomaszowskiego WKS-u przeszło do Lechii kilku doskonałych zawodników z Jaremą na czele. Już pierwsze spotkanie w nowym składzie potwierdziło, że trudno będzie tomaszowianom odebrać prowadzenie w tabeli mistrzostw.

Gra okresami toczyła się na jedną bramkę. Jedynie wspaniałej postawie Adamkiewicza w bramce zawdzięczają pabianiczanie, że nie zeszli z boiska z dwucyfrowym bagażem bramek.

Bramki dla zwycięzców zdobyli Jarema 4, Białkowski i Gadaj I po jednej. Dla PTC honorowy punkt uzyskał prawy łącznik.

Sędziował b. dobrze ob. Szumlak, widzów 3,000.

Widzew — Concordia 1:0 (1:0)

PIOTRKÓW, 20.10. tel. wł. — Gospodarze mieli w kościach ciężki czwartkowy mecz z Kolejarzami, gdy przyszło im rozegrać nie mniej trudne spotkanie z czołową drużyną łódzkiej A-klasy. Zmęczenie odbiło się fatalnie na bojowej jedenastce piotrkowskiej. Ustępowała ona wyraźnie łodzianom, aczkolwiek okresami nawiązywała równorzędną walkę, a nawet chwilami osiągała przewagę.

Bramkę dla zwycięzców zdobył w 19 min. Fornalczyk. Mimo wielu dogodnych sytuacji Widzew nie potrafił podwyższyć wyniku.

Sędziował p. Blaszczyński, widzów 3.000.

Zjednoczone - Cent. Szk. Ofic. P. W. 2:0 (1:0)

Oficerowie dowiedli nielicznie zgromadzonej publiczności. iż są obecnie najsłabszą drużyną łódzkiej A klasy. Minimalny tylko wysiłek, nie najlepiej w tym dniu dysponowanej jedenastki Zjednoczonych, wystarczył dla zapewnienia drużynie fabrycznej zwycięstwa.

Do przerwy gra jest na ogół wyrównana, ale w drugiej połowie. wojskowi wyraźnie tracą animusz, i oddają całkowicie inicjatywę w ręce przeciwnika.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Jankowski i Piekarski.

(LW).

TABELA MISTRZOSTW PIŁKARSKICH KLASY A:

1. Lechia	4	7:1	16:5
2. Widzew	4	6:2	7:3
3. TUR — Łódź	3	5:1	14:3
4. Zjednoczone	3	4:2	6:3
5. Concordia	4	3:5	6:8
6. ZZK	3	2:4	4:3
7. PTC	4	2:6	2:12
8. TUR—Tomaszów	2	1:3	2:4
9. CSOPW	3	0:6	1:17
10. ŁKS	—	—	—

Lekarz orzekł u Jaskóły bronchit

Dla tego Geyer przegrywa v. o. z Concordią

Już pierwszy mecz drugiej rundy mistrzostw bokserskich Łodzi przyniósł olbrzymią niespodziankę. — Geyer, bezsprzecznie jeden z najgroźniejszych zespołów Łodzi oddał dwa punkty Concordii.

Złożyły się na to choroba Kamińskiego i Jaskóły. Pierwszy nie mógł stanąć w ogóle w ringu, Jaskóły zaś nie dopuścił do walki lekarz, stwierdzając bronchit.. Jaskóła mimo lekkiego zaziębienia pragnął stanąć w ringu, ale **pan doktór** był nieustępliwy. Nadwaga Stasiaka w wadze piórkowej, dokonała reszty. Drużyna była pod względem formalnym zdekompletowana i musiała oddać punkty walcoverem.

Nie możemy nie wyrazić naszego zdumienia spowodu decyzji urzędowego lekarza. Niejednokrotnie już przecież zdarzało się, że bokserzy stają w ringu nawet kontuzjowani! Pisarski kończył w Pradze mecz Polska — Czechosłowacja ze złamaną ręką. Czortek w mistrzostwach Europy w 1939 r. w Dublinie w półfinałach stanął w ringu porozbijany i z gorączką. Nikomu wtedy na myśl nie przyszło dyskwalifikować zawodnika. A przecież **pan doktór** orientował się że zakaz startu w stosunku do Jaskóły odbierał Geyerowi murowane dwa punkty.

Sprawa wydaje nam się bardzo dziwna.

W walkach towarzyskich Geyer pokonał Concordię 12:9. Na uwagę zasługuje zwycięstwo Stasiaka w wadze piórkowej z piotrkowskim królem nockautu Niewiadomskim. Łodzianin miał przez dwie rundy olbrzymią przewagę. W trzeciej doznaje kontuzji oka, sędzia przerywa walkę. Zwycięstwo punktowe łodzianina nie podlega dyskusji.

Dwa punkty uzyskała Concordia remisami w wadze muszej i półśredniej.

TABELA MISTRZOSTW BOKSERSKICH ŁODZI

Klub	spotkań	st. pkt.
1. ŁKS	6	11:1
2. Zryw	6	9:3
3. Geyer	6	8:4
4. Wima	5	4:6
5. Zjednoczone	6	4:8
6. Concordia	7	4:10

Więcek mistrzem Łodzi

w sporcie motocyklowym

Stosunkowo ubogie były motocyklowe mistrzostwa Łodzi, jeśli chodzi o zawodników. Oczekiwaliśmy zgodnie z zapowiedzią organizatorów przybycia jeźdźców zamiejscowych, jednak nikt poza naszymi zawodnikami, nie zjawił się na starcie. Szkoda wielka, bo publiczność dopisała, a i pogoda była wprost wymarzona.

Pod nieobecność zamiejscowych asów bezapelacyjnie triumfował Więcek z DKS-u mając najgroźniejszych rywali w swych kolegach klubowych.

Po szeregu przedbiegach w poszczególnych kategoriach maszyn rozegrano finał, do którego zakwalifikowali się Więcek, Iskierko, Mucha, Wierzbicki i Kwapiszewski, Komisja sędzowska tym razem wyznaczyła odpowiedni handicap, uwzględniając czasy osiągnięte przez jadących w poprzednich biegach. Więcek rad nie rad musiał udzielić swym partnerom ponad 50 m. wyrównania. Pomimo tego w drugim okrążeniu potrafił wszystkich dopędzić, minąć.., i pewnie zwyciężyć. Czas zwycięzcy 2 m. 43 sek. nie jest w żadnym wypadku rewelacyjny, ale za to piękna nagroda wagi coś około 3 kg. i ze szczerego srebra zdobić będzie mieszkanie nowokreowanego motocyklowego mistrza Łodzi.

Warto nadmienić na marginesie wczorajszego wyścigu, że nasz mistrz nadal jeździ na motorze Straży Ogniowej. Komenda Straży Łódzkiej, której funkcjonariuszem jest Więcek nie czyni z tego tytułu żadnych trudności i chętnie użycza motocykla na każde niemal zawody. Więcek jednak ze swej strony zachowuje jak największą ostrożność, by maszyny nie uszkodzić. Tym tłumaczy się, że uzyskiwane obecnie czasy są znacznie gorsze od osiąganych przez niego w poprzednich zawodach.

Organizacja zawodów na polecenie ŁOZM spoczywała w rękach sekcji motocyklowej DKS-u. Należy nadmienić, że sekcja ta, pozostająca pod kierownictwem ob. Kuligowskiego, przejawia największą żywotność z łódzkich klubów. (w(

Wzrost zachorowań

na szkarlatynę i dyfteryt

Wg. danych Wydziału Zdrowia Publicznego ogólna liczba zapadnięć na choroby zakaźne w Łodzi w ub. m. wzrosła o 25% w stosunku do sierpnia rb.

Zmniejszyła się ilość zachorowań na tyfus brzuszny i czerwonkę, a wzrosła na błonicę, wynosząc 111 przypadków wobec 170 w sierpniu i błonicę wynosząc 244 przypadki wobec 180 w sierpniu.

Przyczyną wzrostu są chłody jesienne sprzyjające rozwojowi tych chorób.

21. X w Łodzi

WAŻNE TELEFONY:

Woj. Urząd Bezp. — tel. 252-72
Wojewódzka Kom. Milicji Obywatelskiej — tel. 250-07
Miejska Komenda Milicji Obywatelskiej — tel. 253-60
Pow. Urząd Bezp. — tel. 130-01
Kom. Pow. MO. —tel. 185-02
Pogot. Lekarskie PCK — tel. 117-11
Pogot. Ratunk. Miejskie — tel. 104-44
Pogot. Ratunk Ubezp. — tel. 134-15
Straż pożarna — tel. 8
Biuro numerów — tel. 199-00
Redaktor Naczelny Kuriera Popul. i sekretariat—tel. 130-46
Sekretarz Redakcji — 144-18
Kierownik Administracji — 222-22
Dział ogłoszeń i Eksped. — 256-37
Dział prenumeraty — 268-95

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Cymera (Wólczańska 37). Bojarskiego (Przejazd 18). Unieszowskiego (Dąbrowska 24b) Epsztajna (Piotrkowska 225), Trawkowskiej (Przejazd 56), Pawlukiewicza (Pomorska 12).

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR WP

Dziś i dni następnych interesujący dramat współczesny Stefana Otwinowskiego „Wielkanoc"

TEATR POWSZECHNY TUR

Dziś i dni następnych pierwsza na scenach polskich współczesna sztuka polityczna Adama Ważyka, „Stary Dworek" w doskonałej reżyserii Władysława Krasnowieckiego. Udział biorą: Węgrzyn, Macherska, Nawrocka, Świderski, Rachwalska, Fijewski, Skowroński, Dejmek, Dewojno.

TEATR KAMERALNY D. Ż.
Daszyńskiego 34

Dziś dnia 21 bież. miesiąca 1 przedstawienie o g. 19 komedii G. B. Shaw'a — „MAJOR BARBARA". Udział biorą: A. Chronicki, K. Dejunowicz, B. Drapińska, H. Drohocka, L. Dunin, J. Duszyński, I. Horecka, W. Jakubińska, J. Jaroń, S. Jaśkiewicz, A. Mikołajewski, Z. Mrozowska, L. Tatarski, F. Żukowski.

Reżyseria E. Axer. Dekoracje — J. Rybkowski. Kasa czynna od godziny 10-ej. Telefon 123-02.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"

Dziś 1 przedstawienie o godzinie 19-ej „WESOŁA WDÓWKA" Operetka w 3-ch aktach F. Lehara. Z udziałem całego zespołu artystycznego. Bilety wcześniej do nabycia w księgarni ul. Piotrkowska 102a, a od godz. 17 w kasie teatru.

TEATR „SYRENA"
Traugutta 1

Dziś dnia 21 przedstawienie „BEZ ŻELAZNEJ KURTYNY" udział biorą: — Maria Bielicka, Stefcia Górska, Stefania Grodzieńska, Regina Grabowska, Irena Malkiewicz, Henryka Stankiewicz, Zygmunt Chmielewski, Edward Dziewoński, Wacław Jankowski, Wacław Kucharski, Kazimierz Pawłowski, Jerzy Pichelski, Józef Matuszewski, Stefan Witas.

Kier. art.-lit. Jerzy Jurandot. Dekoracje: J. Rybkowski i Marian Stępień.

Początek przedstawień o godz. 16.30 i 19.30. Kasa czynna cały dzień. Tel. 272-70.

OGŁOSZENIE

Związek Zawodowy Robotników i Pracowników Przemysłu Włókienniczego w Łodzi powiadamia, iż dnia 21 października r. b. o godz. 10-tej w Sali zebrań Związków Zawodowych, odbędzie się Konferencja wszystkich Przewodniczących Rad Zakładowych, kierowników świetlic i członków Komisji kult.-oświat., zorganizowana przez Okręgową Komisję Zw. Zaw. o czym powiadamia Wydział Personalny Rad Zakładowych Przemysłu Włókienniczego. Obecność wszystkich Radnych i kierowników świetlic, członków Komisji kulturalno - oświatowych obowiązkowa.

Sekretarz M. Przybył. Przewodniczący St. Jałowiecki, Wydział Kult.-Oświat., Wydział Pers. Rad Zakł. Z. Palusiak.

RADIO

Program na poniedziałek, 21.10. 46 r.

W-wa: 6.00 — Pieśń „Kiedy ranne...", 6,05 dziennik poranny, Łódź: 6,20 Program na dzień bieżący, Poznań: 6.25 gimnastyka, 6,35 muz. Kraków: 6.57 sygnał czasu. 7.00 audycja poranna. W-wa: 7,30 Powt. najważ. wiad. dziennika. 7.35 muz. Łódź: 8.10 — rozmaitości, W-wa: 8.20 Inf. ogólnopolskie, Łódź: 8,30 — przerwa, 11.15 — muz. z płyt, 11.20 — wiad. z miasta i prowincji, 11.25 Historia ruchu kobiecego w opr. Nagórskiej, 11,35 — muz. z płyt. Kraków: 11.57 — sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, W-wa: 12.05 — dziennik południowy, 12,35 koncert, 12.55 „5 minut poezji", 13.00 — „Na ziemiach odzyskanych" — 13.15 z życia narodów słowiańskich. Bydgoszcz: 13.25 — Koncert rozrywkowy, W-wa: 14.00 aud. sł.-muzyczna dla dzieci, 14.20 aud. dla młodzieży, 14.40 rezerwa. Łódź: 14.50 muz. z płyt. 15.05 Skrzynka radiotechniczna w opr. inż. Bernarda Klimaszewskiego, 15.10 — przegląd filmowy w opr. Wł. Baranowskiej, 15.20 — arie operowe rosyjskich komp. w wyk. Diny Pawłowskiej — śpiew, oraz Olgi Olginy akomp., 15.45 — koncert reklamowy, W-wa: 16.00 — dziennik popołudniowy. Łódź: w progr. ogólnopolskim: 16.30 — „Stare sonaty" — wyk. Mieczysław Szaleski — altówka, Janina Szaleska — fortepian. 16.55 — 1. O trzyletnim planie gospodarczym — pog. red. K. Turkiewicza. 2. Płyty. W-wa: 17.10 koncert, 17.55 — „Odbudowujemy W-wę". 18.10 — aud. sł.-muzyczna. 19.00 „Nauka przy głośniku". Kraków: 19.30 — Sylwetki współczesnych kompozytorów. W-wa: 20.00 dziennik wieczorny, 20.30 — Recital fortepianowy J. Ekiera. 21.00 Ciekawostki literackie. 21.10 — muzyka. 21.30 Pieśni partyzanckie, 21.45 kwadrans prozy. Katowice: 22.00 — koncert rozrywkowy. Łódź: 22.30— koncert życzeń (część 1-sza). W-wa: 23.00 Ostat. wiad. dziennika. 23.20 Program na jutro. Łódź: 23.30 Program na dzień jutrzejszy. 23.35 koncert życzeń (część II-ga) i zakończenie audycji — hymn.

Wystawa ogrodnicza w Łodzi

Otwarcie nastąpiło w dniu wczorajszym

W dniu 20 października br. odbyło się w Łodzi otwarcie ogólnopolskiej wystawy ogrodniczej, która trwać będzie do 15 listopada br. Po przemówieniu prezesa Związku Rewizyjnego RP ob. Pszczółkowskiego, który zobrazował zadania spółdzielczości ogrodniczej na tle powojennych przemian gospodarczych kraju, wystawę otworzył w imieniu premiera Rządu Jedności Narodowej wicewojewoda łódzki ob. Górniak.

Wystawa ogrodnicza w Łodzi reprezentuje bogato wszystkie działy ogrodnictwa i spółdzielczości ogrodniczej. Poszczególne okręgi rolnicze nadesłały na wystawę najpiękniejsze plony swej ziemi.

Szereg wykresów i tablic obrazuje działalność spółdzielni ogrodniczych w Polsce.

Oprócz bogactwa wszystkich okazów produkcji ogrodniczej i przetworstwa uderza niezwykle estetyczny wygląd wnętrza pawilonu wystawowego i poszczególnych stoisk. W porównaniu z wystawą ogrodnictwa, urządzoną w roku ubiegłym wystawa tegoroczna obejmuje znacznie więcej działów i prezentuje nowe osiągnięcia kraju w produkcji ogrodniczej, których wystawa zeszłoroczna nie uwzględniła.

UROCZYSTA INAUGURACJA POW. UNIWERSYTETU RZEMIEŚLNICZEGO

Z inicjatywy prof. Hilarowicza powstał w Łodzi pierwszy w Polsce powojennej Powszechny Uniwersytet Rzemieślniczy w Łodzi, jako instytucja mająca na celu danie szerokim sferom rzemieślniczym sposobności do pogłębienia swojej wiedzy ogólnej i wykształcenia społeczno - obywatelskiego. Instytucja ta istnieje przy Instytucie Doskonalenia Zawodowego Rzemiosła, działającym przy Łódzkiej Izbie Rzemieślniczej. Powszechny Uniwersytet Rzemieślniczy został zorganizowany w terminie bardzo szybkim. Onegdaj odbyła się inauguracja w sali Izby Rzemieślniczej Łódzkiej, przy ul. Moniuszki 8. Na uroczystość przybyli przedstawiciele Izby Zarządu Miejskiego i 275 słuchaczy i słuchaczek ze sfer rzemieślniczych.

Przemówienia wygłosili: prezes Instytutu Doskon. Rzem. dyrektor Izby Rzemieślniczej inż. Dobosz i dyrektor Powszechnego Uniwersytetu Rzemieślniczego i Przewodniczący Rady Naukowej tegoż prof. Hilarowicz. Następnie płk. dr. Henryk Eile wygłosił bardzo interesujący wykład inauguracyjny, pierwszy z cyklu wykładów: „Miasta. — Rzemiosło. — Cechy".

Czerwonokrzyski jubileusz

25 lat istnienia kół młodzieży PCK

(J) W dniu wczorajszym odbyła się w Teatrze Poweszchnym TUR w Łodzi uroczysta akademia, poświęcona 25-leciu istnienia kół młodzieżowych PCK w Polsce.

Akademię, na którą przybyli przedstawiciele władz, organizacji, prasy i szkolnictwa — zagaił pełnomocnik Oddziału Łódz. PCK ob. Podfilipski.

Ob. dr Miszalowa, przewodn. Komisji Oddział. skreśliła w zwięzłych słowach cele i zadania kół młodzieży PCK — wskazując na wielkie znaczenie pracy na tym terenie i wielkość czerwonokrzyskiej idei. Mówca dała wyraz przekonaniu, że być może, czerwonokrzyskiej młodzieży całego świata — uda się zbudować szczęśliwą przyszłość ludzkości bez nienawiści i wojen.

Stojący od 16 lat na czele sekcji młodzieżowej PCK okręgu łódzkiego — płk. Serafinowicz w obszernym przemówieniu scharakteryzował rozwój organizacji od chwili powstania jej aż do dnia dzisiejszego, zwracając uwagę na to, że zarówno w skali krajowej jak i okręgowej przechodzi ona obecnie swój najbardziej kwitnący okres, wzrastając liczebnie niemal dwukrotnie w porównaniu z latami przedwojennymi.

W drugiej części uroczystości młodzież czerwonokrzyska z gimnazjów, konserwatorium i innych szkół zareprezentowała trafnie dobrany i stojący na wysokim poziomie program artystyczny, w skład którego wchodziły recytacje, śpiew, muzyka i tańce.

Repertuar kin łódzkich

POLONIA ul. Piotrkowska 67	„KRÓLEWNA SNIEŻKA"
TĘCZA ul. Piotrkowska 108	„TYRAN"
GDYNIA ul. Przejazd 2	„ZWARIOWANE LOTNISKO"
STYLOWY ul. Kilińskiego 123	„BATALIA NIEUSTRASZONYCH"
BAŁTYK ul. Narutowicza 20	„SKARB RODZINY GOUPI"
WISŁA ul. Przejazd 1	„DALEKA DROGA"
ADRIA Marszałka Stalina (Główna) 1	„DALEKA DROGA"
WŁÓKNIARZ ul. Zawadzka 16	„GDY MADELON"
HEL ul. Legionów 2-4	„ZWARIOWANE LOTNISKO"
TATRY ul. Sienkiewicza 40	„DIABLICA"
PRZEDWIOŚNIE ul. Żeromskiego 74-76	„U KRESU DROGI"
WOLNOŚĆ ul. Napiórkowskiego 16	„SZARY LORD"
ROMA ul. Rzgowska 34	„ZYGMUNT KŁOSOWSKI"
ZACHĘTA ul. Zgierska 26	„BOHATEROWIE PUSTYNI"
BAJKA ul. Franciszkańska 31	„WIĘZIEŃ 4328"
ROBOTNIK ul. Kilińskiego 178	„BRUTAL"
REKORD ul. Rzgowska 2 (Plac Reymonta)	„ŚLUBY KAWALERSKIE"
MUZA Ruda Pabianicka	„POWRÓT"
ŚWIT Bałucki Rynek 5.	„PAPA SIĘ ŻENI"
OŚWIATOWY OM. TUR ul. Kopernika 8	Nieczynny z powodu remontu.
OŚWIATOWE II Rzgowska 94	CZŁOWIEK I ZWIERZĘTA dod. dla dzieci — „Wilk i 7 koźląt"

Początek seansów: w dni powszednie o godz. 16. 18 i 20: w niedziele i święta o godz. 14 16. 18 i 20.

Kina: **HEL, ADRIA i ROMA** rozpoczynają seanse o pół godziny później, t. zn, w dni powszednie o godz. 16,30, 18,30 i 20,30, w niedziele i święta pierwszy seans o godz. 14,30, **OŚWIATOWY** — 3 seanse dziennie: godz. 16, 18, 20. Początek seansów w kinie **BAŁTYK** w dni powszednie o godz. 10,30, 18,30 i 20,30, w niedziele i święta o godz. 12,30, 14,30, 18,30 i 20,30.

Uwaga. We wszystkich kinach w dniu premiery passe-partout oraz bilety bezpłatne i ulgowe — nieważne

Kino **POLONIA** w dniu dzisiejszym rozpoczyna seanse o godzinie 12, 14, 16, 18, 20.

Przetarg

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza publiczny przetarg na wykonanie instalacji świetlnej i dzwonkowej w budynku szkolnym, przy ul. Limanowskiego Nr 25.

Oferty pisemne odpowiadające treści kosztorysu ślepego należy składać w Dziale Technicznym; przy ul. Piotrkowskiej Nr 64, I piętro, w pokoju Nr 5, do dnia 29 października 1946 roku, do godz. 11-tej przed południem w kopercie zamkniętej z napisem: „Oferta na wykonanie instalacji świetlnej i dzwonkowej w budynku szkolnym, przy ul. Limanowskiego Nr 25.

Szczegółowe informacje, oraz ślepe kosztorysy za opłatą 50 zł. można otrzymać w Dziale Technicznym, Oddziale Instalacyjnym, pokój Nr 40.

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 11-tej.

Wadium przetargowe zgodnie z przepisami w wysokości 4% od sumy oferowanej należy wpłacić w Głównej Kasie Miejskiej, Roosevelta Nr 15, a kwit załączyć do oferty.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru ofert, unieważnienia przetargu bez podania powodu oraz brania pod uwagę ofert tych firm, które okażą się dowodem wpłacenia Pożyczki Odbudowy lub zaświadczeniem o zwolnienie z wpłaty.

Zarząd Miejski w Łodzi

Łódź, dn. 19 października 1946 r.

Redakcja: Łódź, Piotrkowska 68, Administracja: Piotrkowska 70. Tel. red.: 130-46 i 144-18, Adm.: 222-22 i 256-37. Konto czek. Bank Społem Nr 308 i PKO Łódź VII 4414

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 12—13. Sekretarz Redakcji od 11—12-ej. Redakcja rękopisów nie zwraca. Honorujemy artykuły tylko z góry umówione.
Redaktor: Artur Karaczewski Wydawca: Wojewódzki Komitet PPS w Łodzi

CENY OGŁOSZEŃ Drobne: za wyraz petitowy poza tekstem — 5 zł. Inne ogłoszenia: za milimetr — szpalte poza tekstem — zł 14, w tekście — zł 21. — W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 procent drożej.

D—011116 Drukarnia Nr 4 Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik", Łódź, ul. Żwirki 2.